Nro 59.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 24. LIPCA ROKU 1798. we WTOREK.

z Londynu dnia 6. Lipca.

Zawczoray Król dawał audyencyą ranną w *St. James*, na którey znaydował ſię także P. *Pitt* pierwszy raz po ſwoiey chorobie, po czym odprawił konferencyą z innemi miniſtrami ſtanu. Cierpi on ieſzcze częſto attak choroby nerwowey. Sir *Farguhar* ieſt iedynym doktorem iego, zaleconym mu przez P. *Dundas*. Nie wątpią tu o zupełnym miniſtra uzdrowieniu. Wiadomość o złożeniu przez niego urzędu ieſt płonną. Widać go częſto teraz w towarzyſtwie z Biſkupem *de Lincoln*.— Gen: *Oyly* iadący do *Gibraltaru*, był na pożegnaniu u Krola.— Wczoray wydana zoſtała proklamacya Królewſka, tycząca ſię cudzoziemcow przybywaiących do *Anglii*, lub z niey wyieżdżaiących. Będzie poſtanowiona iedyna kancellarya w *Weſtminſter*, na którey czele znaydować ſię ma P. *Flint* dawny ſekretarz P. *Wickham* z pensyą 500. funtow, gdzie wszyſtkie paszporty wydawane będą dla cudzoziemcow, równie iak pozwolenia dla nich do mieſzkania w kraiu.— Do *Dover* przybył nowy agent *Francuzki* do zamiany niewolnikow Ob: *Niou*, wraz z ſynowicą swoią obywatelką *Pelletier*; zabrani pod *Oſtendą Anglicy*, maią bydź naypierwey wymienieni. Pogłoſki więc o negocyacyach pokoiu między *Anglią* i *Francyą* na tym ſię tylko kończą.— Xiężna *d'York* oddała wczoray publicznie przy ſtosowney mowie, ſztandar korpusowi ochotnikow parafii *St. James*.— Z *Filadelfii* donoszą, iż w tamteyszych okolicach zatonela szalupa nasza de *Braak* z 39. officerami, maytkami i żołnierzami.— Z *Lizbony* pod d. 24. Czerwca donoszą, iż ſkarżą ſię tam na odiazd Gen: *Stuart*, tym bardziey, że uznaią teraz potrzebę konieczną przytomności korpusu iego. Konsul *Francuzki* żądał od gubernatora w *Alicante*, ażeby narod iego wolnym mogł bydź od opłacenia cła portowego, gdyż wkrótce eſkadra *Francuzka* tamże przypłynie.— Donoszą także, iż Xże *Brezylii* przez kuryera na d. 19. i 20. do *Lizbony* przybyłego, uwiadomiony zoſtał od Króla *Hiszpańſkiego*, iż Dwor *Madrycki* nie może *Francuzom odmowić* przeyścia przez *Hiszpanią*. Xże *Brezylii* wyiechał natychmiaſt na granice, dla poſtawienia ich w ſtanie obrony.— Za powrotem iego pozoſtałe ieszcze woyſko *Angielſkie* i emigrantow maią ſtanąć obozem pod *Maſra*.— Wiadomość o zdobyciu *Malty* przez Gen: *Buonaparte*, sprawiła tu wielką niespokoyność. Jeżeli ten wodz przybędzie do *Alexandryi*, może wkroczyć do wielkich *Indyow* dwoma drogami; iedną która prowadzi przez gorące *Syryi* ſtepy, a w tym przypadku przeyść muſi 2600. mil *Angielſkich*; to ieſt 900 lądem, a 1700. morzem; druga która ieſt nierównie dłuższa, poprowadzi go przez między-morze *Suez*, 50. mil *Angielſkich* szerokie, a potym przez morze czerwone na ocean *Indyiſki*, co ze wszyſtkim wynoſi 4000. mil *Angielſkich*, to ieſt 50. mil lądem, a 3950. morzem.— Na flocie Gen: *Buonaparte* znaydował ſię kommandor *Maltańſki Dolomien* gorliwy republikanin, który dawniey w czaſie insurrekcyi przeciw W. Miſtrzowi *Rohan* podnieſioney, ſkazanym zoſtał na 7letnie więzienie, ratował ſię iednak ucieczką. Jeſt mniemaniem (mowią tuteysze pisma) iż przez 2. fregaty *Francuzkie*, które w mieſiącu ieszcze kwietniu pod pozorem naprawy do *Malty* zawinely, umowa ſtaneła względem opanowania tey wyspy pod pewnemi warunkami.— Lord *St. Vincent* blokuie ciągle port *Cadix* z 28. liniowemi okrętami.— Bat pocztowy z *Lizbony* do *Falmouth* płynący, schwytanym zoſtał przez kapra *Francuzkiego*. Znaydował ſię na nim Gen: *Pigot* z *Gibraltaru* z żoną swoią i 20. officerami. Ci okupili ten ſtatek 17,000. dollarami, przeto powrocił znowu do *Lizbony*.—Kompania *Wschodnio-Indyiſka* naięła trzy wielkie okręty, które potrzeby okrętowe i woyſko do *Wschodnich Indyow* przewieść maią.— Taxa nałożona na wchodzące i wychodzące towary, uczyni podług obrachunkow 7 millionow funtow.— Chociaż zaięty niedawno przez kapitana *Lawford* i do *Margate* przyprowadzony konwoy *Szwedzki* z 18. ſtatkow handlowych i iedney fregatty ſkłada ſię, trzy iednak tylko z tego konwoiu zatrzymane zoſtały, iako napełnione potrzebami okrętowemi. Wiemy, iż należały one do Dyrektoryatu *Francuzkiego*, i zamowione były przez Ob: *Bourdon*, w czaſie bawienia iego w *Niemczech*; który wyrobił także, aby przy tym konwoiu iedna fregata poſtaną była.

Okoliczności Irlandzkie.

Czytamy liſt xiążęcia *Portland*, w którym ſkarzy ſię na emigracyą z *Irlandyi* xięży i innych osob zdrowych i mocnych, ieſt to (mówi on) bardzo gorszący przykład, i xięża powinniby od swoich parafianow do tłumaczenia ſię w tey mierze być pociągani.— Oſtatnie liſty z *Irlandyi* są naſtępuiące „z *Dublina d.* 1. *Lipca* w Hrabſtwach *Carlow. Wiklow, Wexford, i Kilkenny* woyna domowa dosyć ſię uśmierzyła, ale nieſtety! hrabſtwa te samą puſtynią okazuią, gdzie tylko okiem ſię rzuci, nic więcey widzieć nie można, iak spuſtoszenie. Lord *Cornwallis* iuż z *Dublina* nigdzie nie wyiedzie. W departamentach rządowych nie widziemy ieszcze naymnieyszey odmiany. Zniwa smutno wyglądaią, niezmierne przeſtrzenie pol ſą wytratowane. Związkowi *Irlandczykowie* mieli zwyczay przy pocałowaniu ściſkać ſię lewą ręką, iako naybliższą serca człowieka„ — Lord *Cornwallis* pisał do rządu, iż nie potrzebuie iuż żadnych poſiłkow w *Irlandyi* przeto regimenta, które iuż wſiadały na okręty w *Portsmouth*, odebrały kontr-ordynans.— „ z *Dublina d.* 2. *Lipca*, śrzodki łagodne i przyrzeczona amneſtya przez nowego Vice-Króla, nie podoba ſię wielu osobom pierwszey rangi przyzwyczaionym do syſtematu przymusu. Gniewaią ſię, iż *Cornwallis* rady od nich nie zaſięgał. Chocaż ogłoszono, iż insurrekcya wszędzie iuż przytłumioną zoſtała, wszelako wczoray pomimo niezmiernego deszczu padaiącego, wyſłano w okolicę *Wexford* 1500. woyſka. Zabierano zkąd tylko można było powozy dla przewiezienia niemi żołnierzy, wzięto nawet karety przed kościołami ſtoiące, które do osob pierwszey dyſtynkcyi należały, tak dalece, iż muſiały pieszo do domow powracać. Mowią, iż znowu pod *Carnew* woyſka w wielkiey liczbie zbieraią ſię, i że zaiely *Gorey*. W *Drogheda* i iey okolicach wszyſtko wzieło poſtać rewolucyi. Przy *Liffeyhead* zebranych ieſt 22,000. insurgentow. Ciekawi ieſteśmy iakie ſkutki pociągnie za sobą łagodna proklamacya lorda *Cornwallis*. Pogłoſka ſię rozchodzi, iż w okolicy *Prosperous* w hrabſtwie *Kildare* zaszła wielka potyczka. „— Gazeta iednak dworſka głoſi, iż po wydaney oſtatniey proklamacyi w *Irlandyi*, insurgenci w wielu okolicach broń ſkładaią, i że insurrekcya iuż ſię kończy.— Głowy ſtraconych insurgentow *Harwey, Keugh, Gorgan* etc. są na pikach w *Wexford* wyſtawione.— Rachuią poległych iuż insurgentow w *Irlandyi* do 24,000. *Harvey* i *Colclough* w schronieniu swoim na wyspie *Saltée* mieli zebraney żywności na długi czas, znaleziono także przy nich 2000. gwineow.— Ponieważ względem śmierci lorda *Edwarda Fitzgerald* wiele fałszywych rozniesiono wiadomości, przeto przyiaciele iego podali do gazet naſtępuiące rzetelne tey śmierci opisanie. „W nocy dnia 1. Czerwca, chory któremu rany wielkie bole sprawiały, popadł w ſłabość, która kazała ſię lękać o iego życie. Nazaiutrz zdawał ſię mieć nieco lepiey, ale w nocy znowu go bole dręczyły. Dnia 3. w wieczor ciotka iego *Lady Covolly* i brad lord *Henryk Fitzgerald* otrzymali pozwolenie odwiedzenia go, i zoſtali z nim sam na sam. Umyſł iego w oſtatnich dniach życia był bardzo niespokoynym, a uczucia były nadto mocne, żeby na widok krewnych nie miały być gwałtownemi. Znaydował w tym wiele ukontentowania. Byłoby zbyt rozrzewniaiącą rzeczą dać opisanie tey smutney sceny, dosyć powiedzieć, iż dla swoiey żony, matki, i całey familii okazał wszelką czułość na iaką tylko oſłabione ſiły iego zdobyć ſię mogły. Wzrok swoy z miłym uśmiechem zwracał nieprzerwanie na ciotkę swoią i częſtokroć przyciſkał ią do serca. Zdarzało ſię czasem, iż obłąkane zmyſły iego nie dawały mu poznać ſtanu, w którym ſię znaydował, w krótce iednak spokoyność nazad powracała. Gdy familia odchodziła od niego przyrzekaiąc nazaiutrz powrócić, zawołał, *Ah przychodźcie!* Nim zaś krewni otrzymali pozwolenie widzenia iego, modlitwą spokoyność duszy przynoſił. Jeszcze na dniu 2. w wieczor kazał sobie czytać życie *Jezuſa*, i zdawał ſię czerpać w nim spokoyne męztwo. Zgoła oſtatnie chwile iego były takie, iż nieszczęśliwi przyiaciele iego mogą w nich znaleść dla ſiebie pocieszenie, ieżeli po ſtracie takowey można go koſztować.

z Paryża dnia 7. Lipca.

Pisma tuteysze głoszą, iakoby Król *Sardyńſki* w przykrych okolicznościach w iakich zoſtaie, miał wezwać Generała *Brune*, aby z woyſkiem ſwoim wkroczył do krajow *Piemonckich*, i wszelkich użył śrzodkow, iakie przyzwoitemi uzna do przywrócenia spokoyności.—Inne iednak pisma zaprzeczaią tey pogłosce, utrzymuiąc, iż poseł Rzpltey *Guingéné* i General *Brune* twarde Królowi podali propozycye. Lecz Król poſtanowił czekać na kuryera wyprawionego do *Paryża*. *Conservateur* donosi, iż Król *Sardyńſki* żądał wsparcia od Rzpltey *Francuzkiey* do przytłumienia rozruchow w kraiu iego, i że ambaſſador *Francuzki* żądał w przedugodnym warunku odſtąpienia fortyfikacyow *Turynu*. Dowiaduiemy ſię nawet w tym momencie (mówi ten dziennik) iż fortyfikacye *Turyńſkie* iako zakład rzetelności Króla *Sardyńſkiego* zoſtały iuż Rzpltey *Francuzkiey* wydane. Fałszywą iednak ieſt pogłoſką, iakoby Król *Sardyńſki* koronę miał złożyć.—Pisma tuteysze zapewniaią, iż gdyby nawet *Anglicy* napadli na flottę Generała *Buonaparte* (czego ſię iuż niespodziewamy) gdyby nawet pokonały go (czego tym mniey spodziewać ſię należy, gdy wyſłał przodem przewozowe ſtatki ſwoie) to iednak bohater ten nigdy ſię nie podda, ale raczey okręt ſwóy na powietrze wyſadzi.—Ob. *Dolomien* ktory iako uczony na flocie G. *Buonaparte* znayduie ſię, będąc dawniey kommendorem *Maltańſkim*, miał na tey wyspie okazały gabinet *Mineralogiczny*. Znalazł on teraz swoią kollekcyą, którą zapewne do *Francyi* przewieść każe.—*Francuzi* wſzyſtkich *Turkow* w niewoli *Maltańſkiey* znayduiących ſię, wypuścili na wolność. Maią oni być wymienieni za niewolnikow *Maltańſkich* w niewoli *Tureckiey* zoſtaiących. Radość uwolnionych była tak wielka, iż dopraszali ſię uſilnie, aby im wolno było ſłużyć na flocie Generała *Buonaparte*, gotowi iść wszędzie gdzie im tylko rozkaże.—Względem dalszey wyprawy G. *Buonaparte*, żadnych więcey urzędowych donieſień nie mamy.—*Leonard Bourdon* powrócił iuż z niższey *Saxonij* do *Paryża*.— Z *Breſt* pod d. 29. Czerwca donoszą co naſtępuie: „Przeszłey nocy przybył tu kuryer z *Conquet* z wiadomością, iż od ſtrony *Oueſſant* i *Madelene* ſłyſzano mocną kanonadę, i że zapewne *Anglicy* w *Roscoff* doświadczali wylądowania. Wyſłano więc zaraz dwie korwety dla obserwowania przeyścia *du Four*, i uzbroiono ſzalupy dla rekognoſkowania wyspow. Allarm iednak był zapewne bez ſkutku, gdyż te ſtatki nazad powracaią. General-Adjutant *Mayer* wyſłany był lądem dla dowiedzenia ſię o obrotach nieprzyiaciela, oddzielono także iedno korpus

woyſka dla przyzwoitego przyięcia *Anglikow.* *Conquet* ieſt tylko o 7. mil ztąd odległe. Wszakże zamiar *Anglikow* zdawał ſię dążyć tylko do zaięcia bydła z brzegow naszych, chociaż i to im ſię niekoniecznie powiodło. — Deputowany *Pons du Verdun* z powodu wzięcia *Malty*, wnioſł w Radzie 500. aby na moście zwanym *Pont Neuf*, gdzie niegdyś ſtatua *Henryka IV.* była, poſtawiony zoſtał monument zwycięſtw narodowych. — Dyrektoryat ułożył ſpoſób, w iakim uroczyſtość dnia 14. Lipca obchodzoną będzie. Dniem wprzody o godzinie 6. w wieczor, uroczyſtość ogłoszoną będzie przez liczne wyſtrzały z armat. Wyſtrzały te powtorzone będą nazaiutrz o godzinie 6tey z rana, i w samo południe, ceremonia zaś odbywać ſię będzie na polu *Marsowym.* Ołtarz oyczyzny będzie ozdobiony ſztandarami, znakami zwycięzkiemi i posągami. Będą mieysca przeznaczone dla Dyrektoryatu, Miniſtrow, Ambaſſadorow, i Poſłow obcych mocarſtw, dla władz konſtytucyinych etc. O godzinie 5. po połuduiu parada wyidzie z domu zwanego dawniey *Ecole Militaire.* Za przybyciem przed ołtarz oyczyzny, *conservatorium* grać będzie hymn do oyczyzny, Prezydent mieć będzie ſtoſowną mowę do uroczyſtości. Po czym *conservatorium* grać znowu będzie hymn do 14. *Lipca.* Woyſko czynić będzie rozmaite manewry, naoſtatek wypuszczony będzie balon z 3. troykolorowemi chorągwiami i ſtoſownemi napisami, po czym parada nazad powróci.

Wſzyſtko nam ſię każe ſpodziewać dalszego ciągu pomyślnych na *śrzodziemnym morzu* wypadkow. Dnia 17. Czerwca z rana *Anglicy* wypłyneli z przed *Neapolu* ku *Malcie*, lecz podług powieści marynarzow, wiatry muſiały być nader tey przeprawie przeciwne. — Liſty z *Malty* wyrażaią, iż *Buonaparte* odłączywszy od ſiebie cały ſwoy konwoy, przedſiewziął ſzukać *Anglikow* i wydać im bitwę, na los wſzyſtkich ſzczęśliwych ſkutkow, które mu obiecuią naſtępuiące korzyści: Nayprzòd licznieysza ſiła; Wypłynął on z 13. okrętami; W *Malcie* uzbroił ieden okręt *Wenecki;* dwa inne okręty *Weneckie* przyłączyły ſię do niego przy konwoiu z *Civitta-Vecchia.* Zabrał także ieden okręt *Maltańſki* od 60. armat. Nakoniec porozdzielał na ſwoią flottę wielką liczbę naylepszych maytkow, i użyie wyboru artylleryi od armij *Włoſkiey.* Jakieżkolwiek będzie powodzenie bitwy, zawsze *Anglicy* nie będą w ſtanie oparcia ſię, a tym mniey przeszkodzenia zamiarom naszey wyprawy.— *Regnault de Saint Jean-d'Angely* bywszy członek zgromadzenia konſtytucyinego, popłynąwſzy wraz z Generałem *Buonaparte*, iako iego przyiaciel, odebrał teraz obowiązek ſprawowania w *Malcie* urzędu kommiſſarza cywilnego. Generał *Vaubois* obiął kommendę garnizonu z 5000. ludzi złożoną. — W oſtatnim liście Generała *Buonaparte*, maią ſię znaydować te wyrazy: *Wiem, że nas ściga Admirał* Nelson, *zoſtawię nasz konwoy w mieyscu bespiecznym, pòydę naprzeciw niemu ażeby mu wydać bitwę i pobić.*

Podług dziennika *Conservateur*, eſkadra *Angielſka* ſkoro ſię tylko dowiedziała o wzięciu *Malty*, natychmiaſt odbiła od brzegu, i w tym momencie muſiała iuż nazad przeyść cieśninę. Ten ſam dziennik dodaie, iż bywſzy W. *Miſtrz* kazał część ſkarbow *Maltańſkich* przewieść do *Kandyi;* lecz *Buonaparte* dowiedział ſię o tym, i mówią iż ſię upomni o te bogate łupy, iako do ſwoiey należące zdobyczy.

Mocne są powody do wierzenia (mówi *Poultier*) iż drugie ſtanowiſko Generała *Buonaparte* będzie w departamentach *Canée* i *Retimo.* W tych znayduie ſię iedna wyspa (*Kandya*) ktòra była kiedyś Monarchią, potym Rzpltą, a teraz od czasu zdobycia iey na *Wenetach* w roku 1669. po trzech-letnim oblężeniu, ieſt pod rządem *Beglierbeia.* Znaydziemy tam dosyć żywności, a *Anglicy* przechodzić tam będą iak im ſię uda... Rzecz ieſt pewna, iż W. Sułtan ieſt zawzięty przeciwko wielu Bejom niechcącym władzy iego uznawać, i opłacać podatkow do których są obowiązani. — Tenże w dziſieyszym Dzienniku wyraża: „Ci którzy temu wierzą, iż *Buonaparte* przechodzić będzie przez rozległe na kilkaset mil puſtynie, są to *dobrzy ludzie;* Ci którzy wierzą, iż ludzie uczeni którzy z nim popłyneli, byli bardzo potrzebni do głównego celu iego wyprawy, są to *dobrzy ludzie;* ci którzy wierzą, iż przeſtanie na poſtrzyżeniu nieprzyiaciela, mogąc mu uciąć głowę ieżeli ſię nie zechce poddać; są to ieszcze *dobrzy ludzie.*

Pomimo ſzczęścia *Cezara*, które okręt *Wschód* wiozł na sobie, nie od rzeczy będzie przypomnieć tu sobie wſzyſtkie sztuki, którèmi łudzono *Anglikow.* Ow wyiazd G. *Buonaparte* dla obeyrzenia brzegow kanału, òw wyrok Dyrektoryatu nakazuiący wyiazd jemu w przeciągu dekady do *Breſt*, òw inny wyrok biorący w rekwizycyą wſzyſtkie kapry *Francuzkie* na *Oceanie*, i ściągnienie ekwipażu ich do portu *Breſteńſkiego*, z czego nie można było wnoſić iak zrzeczenie ſię wszelkiey zdobyczy dla nayprędszego uſkutecznienia wylądowania w *Anglij.* Ow wyiazd konwoiu przy końcu Kwietnia z *Genui* do *Tulonu*, ktòry w kilka dni znowu do *Genui* powrócił, a na d. 9. Maja znowu wypłynął na morze, biorąc dyrekcyą ku *Tulonowi*, zkąd wnoſić trzeba było, iż przeznaczenie eſkadry na zachod, a nie na wschód będzie. Tyle przytym rozgłaszano pogłoſkow o przeznaczeniu flotty *Tulońſkiey*, iż nie można było wiedzieć, czego ſię w tey mierze trzymać należało.

Na sessyi Rady 500. dnia 18. *Lecointre Puyraveau* uczynił wniosek ſtosowny do teraźnieyszego ſtanu *Paryża.* Oświadczył, iż emigranci zgromadzaią ſię co raz bardziey; iż agenci *Angielscy* maią tu swoie ſchronienie i wsparcie; iż kokarda Narodowa zdawała ſię być celem wzgardy niektórych burzycielow, a nazwiſka Obywatela szyderſtwem; iż prawa ktòre znioſły znamiona kròleſtwa lub feudalności, były zgwałcone lub zręcznie przekręcane, nakoniec, iż ieſt rzeczą nieodbitą, ażeby wiedzieć czyli sposoby w tey mierze Rządowi udzielone, są doſtatecznemi. Tym końcem doradzał, ażeby w czaſie odprawuiącey ſię ſessyi, przeſłać tę okoliczność Dyrektoryatowi.— Jednomyślnie przyięto.— W oczekiwaniu na odpowiedź Dyrektoryatu, Rada mianowała kommissyą z pięciu członkow dla ułożenia śrzodkow policyi ſłużących Dyrektoryatowi. O piątey godzinie przybyłe, poselſtwo Dyrektoryatu, potwierdziło donieſienie Ob: *Lecointre*, i żądało, ażeby Rząd poſtawiony był w ſtanie wydobycia nieprzyiacioł Rzpltey z mieysc, ktòre ich ukrywaią.— Przyięto naſtępuiący proiekt Ob. *Lecointe Puyraveau*:— Art: I.) Dyrektoryat Wyk: ieſt umocowany podług Art: Konſtytucyi 359. do nakazania iednomieſięczney rewizyi domow, celem aresztowania powroconych emigrantow, agentow *Anglii*, Xięży deportowanych, lub podpadaiących pod deportacyą; dowodzcow ſzuanow, lub łotrow i zaboycow którzy po pacyfikacyi nie złożyli broni, lub do niey powrocili.— II.) Dyrektoryat Wyk: w przeciągu iedney dekady zda ſprawę w uſkutecznieniu Praw o paszportach, o emigrantach i tych, ktorzy ich przechowuią, o dopełnieniu praw ſtosownych do Xięży deportowanych, i o prawie 19. Fructidor. Tę Rezolucyą odeſłano potym do Rady ſtarszych.— Donoszą z *Moguncyi*, iż Gen: *Hatry* odebrał od Dyrektoryatu rozkaz czynienia wszelkiey gotowości, ażeby woyſka pod iego kommendą zoſtaiące, mogły wkrótce wyiść na kampanią. Większa część iego wyższego Sztabu znayduie ſię iuż nad *Lahną* i *Niddą.* Przymuszona pożyczka 3 millionow talarow, które Rzplta *Rzymſka Francuzkiey* ma płacić, bardzo idzie powoli, i ledwo 50. część iey, weszła do kaſs Rzeczypospolitey *Francuzkiey.* Mowią przeto, iż użyta będzie ſiła woyſkowa, do wyciągnienia tey kontrybucyi.— Mowiono tu, iż Ob. *Niou* wyſłany do *Anglij* w intereſſie zamiany niewolnikow, ma także uczynić pewne propozycye pokoiu, do którego rząd *Angielſki* ſkłonnym ſię być pokazuie, i że znim poiadą OOb. *Bourdon i Bourgoing*, wszakże pogłoſka ta nie znayduie wiary, rówie iak dymiſſya *Pitta.*— Papież proſił xiążęcia *Toſkańſkiego* o wolność mieszkania w *Florencyi*, co mu iednak odmówił. Dyrektoryat *Francuzki* dał mu pozwolenie iechania do *Hiſzpanij.* W pańſtwie *Toſkańſkim* woyſka do 20,000. ludzi powiększaią.— Redaktor zawiera w sobie podane przełożenie Dyrektoryatowi przez miniſtra *Talleyrand*, względem zupełnego na nowo przeyrzenia praw o zdobyczach; przełożenie iſtotnie potrzebne przez wzgląd na ſkargi zanieſione w tey mierze od mocarſtw neutralnych. Miniſter radzi, aby odtąd dyrektoryat dawał wyrok o ważności zdobyczow.

Redaktor zawiera w sobie naſtępuiący Artykuł: Moment w ktòrym gabinet *Angielſki*, od swoich sprzymierzeńcow opuszczony, miał sam na sam spotkać ſię z tylu nieprzyiacioł zwycięzcą, był przyiaznym powſtaniu, o ktòrym oddawna uciemiężona zamyślała *Irlandya.* Armia *Anglielſko-Francuzka* wszyſtkim brzegom *Angielſkim* zagrażała wylądowaniem; a Rząd *Wielkiey Brytanii*, zgromadzał wszyſtkie ſiły swoie szykuiąc ie w ieden okrąg zabespieczaiącey obrony. Ta ogromna dywersya zaymowała całą Miniſtrow uſilność, i sama mogła zachęcić *Irlandczykow*, ażeby sprobowali sposobow oſwobodzenia swoiego kraiu. Gabinet w *St James* chciał ich zatrwożyć i nagle wſzyſtkie pisma rozniosły fałszywą wieść o rozpoczęciu nowych negocyacyow pokoiu między rządem *Angielſkim* i Rzpltą *Francuzką.* Jeſteśmy w ſtanie zbicia tych wieści, ktòre nie maią innego celu, iak tylko zatrwożyć insurgentow *Irlandzkich*, grożąc im odięciem wszelkiey pomocy, i oddaniem ichzapalczywości nieprzyiacioł.

Donoszą z *Tulonu*, iż druga wyprawa na morze, wygotowaną będzie na d. 20. Lipca. — Mòwią iż Dyrektoryat Wyk: ſkaſſował wiele Dziennikow, między ktòremi *le Republicain, le Neceſſaire, l'Ami de l'ordre* etc.— Wielu Dziennikarzow zapewnia, iż w *Fontenebleau*, gdzie zoſtawieni są jeńcy *Angielscy*, w oſtatniey bitwie przy *Oſtendzie* zabrani, przyszło między niemi do gwałtownego rozruchu. Mieli ſię porwać do broni inwalidow poſtawionych przy nich na ſtraży. Z tego powodu muſiano użyć zbroyney ſiły, i kilka razy dla poſtrachu, na powietrze z armat wyſtrzelić. — Dowiaduiemy ſię z *Nevers*, iż dnia 24. Czerwca przybył tam konwoy z *Włoch* na 20. ſtatkach z obrazami, posągami i zwierzętami z *Rzymu*, oraz z 4. ſpiżowemi końmi z *Wenecyi.* — Mówią tu od nieiakiego czasu o nowey koalicyi. Jeden z Dziennikow na puł urzędowy wyraża: „Zamiary *Anglij* nie są iuż wątpliwemi; to mocarſtwo na wſzyſtko ſię odważa, dla zapalenia woyny w krajach lądowych, obiecuie doſtarczyć pieniędzy, woyſka i swoich okrętow; lecz nie może trafić do tego celu bez pomocy innych mocarſtw, które ſię nauczyły niewierzyć iey obietnicom, i które doświadczeniem przeszłych zdarzeń, prożnym uſiłowaniem, i pamięcią ſtrat ſwoich zoſtały oświeconemi; procz tego nie dosyć sobie nawzaiem ufaią, ażeby na ſłowo rozpoczynać mieli walki, których ſkutek byłby nieochybną dla zwyciężonych zgubą.—Jak daleko Dyrektoryat chce utrzymać urządzenia republikanckie, okazuie nowy wyrok iego kassuiący nominacyą, iednego sądowego pisarza nazwiſkiem *Colber*, za to, iż obok daty republikanckiey datę zwyczayną położył.

W dzieiach czasow naszych nie było ieszcze żadnego wypadku, ktòryby (pomimo rożności zdań i interessow) tak powszechną uwagę hiſtoryczną, a zaledwie nie poetyczną zwrocił na ſiebie, iak cel i przyszły ſkutek wyprawy Generała *Buonaparte.* Właśnie iak drugi syn ziemi, ściągnął on podziwienię i ciekawość świata. Wszakże obok tego przed oczyma naszemi ukazuiącego ſię zdarzenia, daie ſię widzieć inne, mniey z własności swoiey okazałe, ale rownie ważne, i wielu domyſłom podlegaiące, poselſtwo *Sieyesa.* Mąż ten ieden z pomiędzy pierwszych ſternikow rewolucyi, którego żadne naſtępne iey nawałności pochłonąć nie mogły, ktòry w 10. olbrzymich latach Rzpltey bardzo oſtroznie zachował ſię, mało sam mowiąc, a więcey o sobie daiąc mowić; znakomity przez wydanie piąciu maxym rozległych rewolucyinych, które po nim powtarzane zoſtały, a znakomitszy przez to ieszcze, iż nie przeſtał utrzymać ſię tym czym był zawsze, pozyſkał imie pierwszego polityka rewolucyinego. Taiemną dzielnością iego, wszyſtkie partye rewolucyine do panowania dążące upadły, a te uważać można za figury szachowe, którėmi ten wielki gracz szachowy (*Pitt* rewolucyi, tak iak miniſter *Angielſki Sieyesem* Monarchii ieſt nazwanym) chociaż niewidzialny, ruszał podług upodobania. Ztąd z teraźnieyszego poselſtwa iego oczekiwać trzeba ròwnie wielkich i nieſłychanych cudòw dyplomatycznych, iak będą te ktòre z bohaterſkich dzieł *Buonaparty* wynikną.— Względem zalet praktyczney iego polityki, nic nie można pewnego powiedzieć, zaſługi iego bowiem naywięcey tylko w czynnościach rewolucyinych okazały ſię. Ale iako polityk teoryczny, dał ſię widzieć w pismach swoich w r. 1789 wydanych, których zasady w praktykę potym przeiſtoczone zoſtały. Ktoż iednak wątpić może, żeby tak otwarty rozum, tak głęboko myślący filozof, nie miał ſię okazać ieszcze wybornym dyplomatykiem?

MALTA.

Przez oſtatnie wypadki mała ta wyspa, ktòra od dawna w zapomnieniu nieiakim zoſtawała, ściąga na ſiebie

powszechną uwagę *Europy*. Zdawało się rzeczą niepodobną, aby G. *Buonaparte* śmiał uderzyć na skałę groźnemi fortyfikacyami otoczoną, o którą niezmierna potęga *Ottomanow* rozbitą została. Lecz zdaie się bydź znamieniem ostatnich lat wieku teraznieyszego, iż rzeczy nadzwyczayne i nayniepodobnieysze, przywodzone są do skutku. Wyspa ta ma 28. mil kwadratowych wielkości, otoczona iest na około wieżami, które na brzegach i mieyscach łatwych do wylądowania są wystawione. W srzodku iey leży na wzgorku miasto *Malta*, czyli *Citta-Vecchia*, to nie iest tak mocne iak *Valetta*, mogłoby iednak wytrzymać oblężenie. Panuie wysokością swoią nad brzegami całey wyspy, przez co ma zręczność dowiedzenia się o wszelkich wypadkach w każdym mieysću zayść mogących. W stronie pułnocney wyspy wznosi się *Valetta* na skale, która w kształcie ięzyka ziemnego wpuszczona iest w morze. Bierze ona nazwisko od W *Mistrza Jana Fryderyka de Valette*, który ią w r. 1566 wystawił. Z czasem coraz bardziey wzmacnianą była. Fortyfikacye są naywięcey w skale kute.—Z każdey strony miasta iest port, to iest z prawey *Marsa Muscietta*, z lewey *Marsa* czyli port wielki. Wniyście do nich broni zamek *St Elmo*, na samym końcu ięzyka ziemnego leżący, na przeciw którego wznosi się na skale zamek inny mocny. Procz tych znayduią się ieszcze wewnątrz portu zamki *Manuel* i *Vilhena Richasole*. Od lądu miasto iest także wzmocnione niezmiernie rozległemi fortyfikacyami. Gdzie tylko okiem się rzuci, nie widać iak straszne okopy, bastyony, reduty, etc. Pod ziemią z iednego końca do drugiego rozciągaią się miny, a liczne bateryę wznoszą się na około do niezmierney wysokości. W samym zamku *S. Anioła* rachuią ich siedm, które iedna na drugiey kondygnacyami wznoszą się. Dwa wielkie bastyony, ieden *zwycięzki*, drugi *rycerski*, panuią wysokością swoią nad temi rozległemi fortyfikacyami, w których iak w labiryncie iakim zgubić się trzeba. Lecz im więcey natura i sztuka wysiliła się do bespieczeństwa tey groźney twierdzy, tym gnusnieyszemi byli teraźnieysi iey obrońci. We wszystkich fortyfikacyach od lądu, nie było ani iedney armaty, w zamkach były wprawdzie działa, proch iednak zamknięty w magazynach, nigdy nie był na doręczu. Siła lądowa zakonu składała się z 200. do 300. niezdatnych do służby chłopow, gdy tym czasem fortyfikacye do 40,000. ludzi na obronę swoią wymagaią. Papież do ostatnich dni panowania swego wypłacał zakonowi żołd dla 800 ludzi, maiących być załogą zamku *S. Anioła*. Lecz (iak mówi naynowszy tamtych stron woiażer *Cerasi*) zakon wiedział gdzie pieniądze obracać. Marynarka iego składała się w r. 1780. z 4. galerow 1. fregaty i 4. okrętow od 50. armat z których 3. ieszcze w tymże samym roku sprzedane zostały Królowi *Neapolitańskiemu*. *Valetta* składa się właściwie z 5. miast z sobą połączonych, to iest *Valetty*, czyli *Citta nuova*, *Citta vittoriosa*, *Senglea*, *Bormola*, i *Citta nuova cottonera*. Przy *Valecie* leży przedmieście *Floriana*. *Valetta* iest dobrze budowana, ma proste i szerokie ulice, domy naywięcey na 2. piętra stawiane; na których wierzchu zamiast dachow, iest wysypana ziemia, i porobione ogrody, które mieszkańcom służą do miłych w tamteyszym klimacie nocnych przechadzkow. Znayduie się tu także rozległy, ale nie gustowny pałac W. *Mistrza*, i bardzo piękne domy zakonu, dla każdego narodu oddzielne. Reszte okolic miasta zaymuią nędzne budynki. Ogułem *Valetta* z przedmieściami zawiera w sobie 20,000. mieszkańcow. Kościoły w *Malcie* są bardzo bogate, i różnemi kosztownemi rzeczami przyozdobione. W kaplicy kościoła katedralnego wisi złota lampa na takimże łańcuchu 181,500. złotych wartuiąca. Siedm lamp srebrnych otaczaią ią, balustrada kaplicy iest także ze srebra; dwa osobliwie lichtarze w kstałcie korony są znakomite, z których ieden 74. drugi 240. swiec miewa zatkniętych. Szpitale bardzo złe są opatrywane. Opisanie iakie o nich mamy, sprawuie w każdym przyiacielu ludzkości nieiakie wzdrygnienie. Mieysce w głownym szpitalu iest dla 1200. chorych, zwyczaynie iednak znayduie się ich tam tylko 500. do 600. Grunt wyspy iest skalisty, przecięty nieużytecznym wzgorkiem, na którym *Citta vecchia* iest wystawiona. Reszta gruntu składa się z kamienia wapiennego tak miękkiego, że go można iak drzewo rąbać. Wyspa nie rodzi ani zboża, ani ryżu, ani wina, albo bardzo mało. Doświadczano naprawiania gruntu przez nawożenie na niego ziemi z *Sycylij* sprowadzoney, ale gorącość przemieniła wkrótce tę ziemię w nieużyteczny piasek. Deszcz rzadko kiedy pada, a procz iednego zrzodła nie masz żadney inney na wyspie wody. Powietrze od Listopada do Marca iest bardzo miłe, w innych miesiącach nieznośne upały panuią.— Produkta wyspy z wybornych owocow; a mianowicie pomarańczow naylepszych w *Europie*, składaią się; iest także obfity zbior figow i bawełny, ostatniey wychodzi z wyspy za 400,000 talarow *Sycyliyskich*. Wsiow iest do 40. na wyspie, a liczba ogulna mieszkańcow podług obrachunku w r. 1761 wynosi do 130,000. a podług P. *Brydone* do 150,000. dusz. Domy wieśniakow są z kamienia wapiennego budowane. Do uprawy gruntow naywięcey niewolnikow używaią. Podatki są bardzo uciążliwe. Żywnością ich naywiększą iest owoc zwany *chleb S. Jana*. Kawaler *Maltański* zwykł się był obchodzić z wieśniakami, rownie iak właściciel plantacyow w *Indyach zachodnich* z swoiemi murzynami, polowaniem niszczył grunta, a na skargi wieśniakow kiiem odpowiadał. Ciemiężenia rządu niszcząc wszelki przemysł, a monopolium zakonu wszelki handel, biedny lud przymuszonym zostawał zaprzedawać się kawalerom za 20. talarow. Po czym traktowany był iak niewolnicy galerowi. Kobiety przędą bawełnę, za co odbieraią na dzień zapłaty 6. a czasem 4. sous. Wszakże zepsucie obyczaiow zakonu, daie im inne zrzodło przychodu. *Maltańczykowie i Maltanki* są zawsze czysto i skromnie ubrani. Męszczyźni w miastach są małego wzrostu, na wsi iednak piękney postaci. Kobiety są w ogulności małe, piękne iednak i dziwnie białey płci, wielkie czarne oczy i pełna pierś są ich ozdobą, z przyczyny iednak złey wody, zęby ie szpecą. Kobiety zwykle się z mężami swemi kłocą, ztąd urosło przysłowie, iż lubią być od nich bitemi. — *Maltańczykowie* tak iak wszyscy *Włochy*, kochaią się niezmiernie w zabawach, surowość iednak rządu ścieśniała tę ich skłonność. Nikt *naprzykład* nie mógł przeieżdżać się po morzu w czasie pięknych wieczorow letnich, gdyż wszyscy maytkowie obowiązani byli łodzie swoie po zachodzie słońca do portu wprowadzać, a te zamykane były u wielkiego łańcucha, od którego klucze zostawały zawsze przy kommendancie zamku *S. Anioła*.—W ogulności *Maltańczykowie* są bardzo dobremi maytkami, i *Malta* była dotąd mieyscem werbunku dla wielu mocarstw europeyskich. — Zakon ten początek swoy bierze od *Palestyny*. W początku samym byli oni dozorcami chorych w szpitalu *Jerozolimskim S. Jana*. *Godfryd Bouillon* za przysługi przez nich przy zdobyciu *Jerozolimy* świadczone, nadał im niektóre dobra, a brat i następca iego *Baldouin* powierzył im kilka zamkow do obrony, z czego po tym Rektor szpitalu *Raymond de Puy* uformował zakon, nadawszy członkom iego ośmio-graniasty krzyż z czarnym płaszczem, i podzieliwszy ich na trzy klassy, to iest: kawalerow kapelanow, i serwantow. (Działo się to na początku 12. wieku.) Potym kawalerowie zdobyli sobie znaczne bogactwa, i mieszkali w *Palestynie* i *Syryi* przeszło 200. lat. W r. 1291. utracili ostatnie schronienie swoie w *Ptolemais* i udali się do *Cypru*. W r. 1309. zdobyli wyspę *Rod* i przez Papieża *Klemensa V.* zostali w tey possessyi umocowani. Od tego czasu zwali się kawalerami *Rodyiskiemi*. Wypędzeni iednak z tey wyspy przez *Solimana II.* w roku 1522. tułali się nayprzód w *Kandyi*, potym w *Wenecyi*, *Nizza* i innych okolicach *Włoskich*, aż nakoniec *Karol V.* w r. 1529. oddał im pod pewnemi warunkami wyspę *Maltę*.— Zakon składał się z kawalerow 8. narodow. Imiona ich były. Obywatele z *Prowancyi*, *Auvergne*, *Francuzi*, *Włochy*, *Arragończykowie*, *Kastyliyczykowie*, *Niemcy*, i *Anglicy*, Po odpadnieniu iednak *Anglij* od kościoła katolickiego, *Bawarczykowie* mieysce ostatnich zastąpili. Zakon ten od czasu *wyznania Augszpurskiego* wiele utracił, a więcey ieszcze we *Francyi*, gdzie przeszło 300 kommanderyow posiadał. W Roku iednak 1774. uformowało się nowe wielkie przeorstwo w *Polszcze*, a teraz inne świeżo w *Moskwie*.— Zakon żył podług reguły *S. Augustyna*. W. *Mistrz* miał dostoyność xiążęcą, i odbierał tytuł od mocarstw zagranicznych *Altezza eminentissima* Kawalerowie musieli być szlachtą i wyprowadzać genealogią swoią z licznych herbow, a tacy nazywali się *Cavalieri di Giustizia*, inni zaś nieobowiązani do tak ostrey legitymacyi nazywali się *Cavalieri di Grazia*. Teraźnieysze dochody W. *Mistrza* wynosiły 200,000. zł. W interessach zakonu zależał on od kapituły, ale w wyspami iednak *Malta*, *Gozzo* i *Comino* panował samowładnie.—Korzyści, które *Francuzi* maią przez possessyą tey wyspy, są bardzo wielkie, tak w przewadze zupełney handlu *Lewanckiego*, iak w sposobności założenia niezmiernych warsztatow okrętowych, maiąc w bliskości zdatne do tego drzewo i inne potrzeby.

z Bruxelli dnia 4. Lipca.

Kuryerowie *Pruscy*, *Szwedzcy* i *Hollenderscy*, często tędy przeieżdżaią do *Paryża* i ztamtąd powracaią.— Na wiadomość o bliskim wyruszeniu sił morskich które *Hollendrzy* maią w *Texel*, *Flesyndze*, *Middelburg* etc. *Anglicy* wzmocnili swoie okręty nad temi portami krążące. Na tych okrętach znayduią się woyska lądowe, co się każe domyślać, iż *Anglicy* trwaią zawsze w przedsiewzięciu wylądowania.

z Hagi dnia 10. Lipca.

Wczoray ciało prawodawcze stosownie do poselstwa Dyrektoryatu dekretowało, iż więźniowie stanu po rewolucyi na d. 22. Stycznia zdarzoney aresztowani, znowu na wolność wypuszczeni być maią. Było to 22. ex-reprezentantow i 6. członkow dawney kommissyi interessow zagranicznych. Więźniowie zaś ci którzy w czasie rewolucyi na d. 12. Czerwca są aresztowani, zostaną w więzieniu dopóty, dopóki przyszłe ciało prawodawcze względem ich losu nie wyda wyroku. Nowe to prawodawstwo zbierze się na d. 31. t. m. a zgromadzenia pierwiastkowe po całym kraiu Rzpltey dziś się zaczynaią.

z Konstantynopola dnia 5. Czerwca.

Względem politycznego położenia *Porty* i iey skłonności, tak sprzeczne krążą wiadomości, iż nic z nich poznać dokładnie nie można. Pisarze *Francuzcy* utrzymuią iednomyślnie, iż rząd ich w naylepszym porozumieniu zostaie z *Portą*, i że wielka wyprawa *Argonautow* z zupełnym iey zezwoleniem, a nawet i wsparciem odbywać się będzie.— Względem *Basmana-Oglu* zupełne w *Konstantynopolu* panuie milczenie.

z Madrytu dnia 21. Czerwca.

Xiąże pokoiu znayduie się od kilku dni w *Madrycie*. Nigdy w czasach nayw iększego iego znaczenia nie widziano tyle do niego ubiegaiącego się ludu, co się zdaie być rzeczą nader przeciwną z prywatnym iego pożyciem w *Aranjues*. Król rozkazał mu czynić równe iak familii Królewskiey honory.—Po ogłoszeniu dekretow skarbowych, Xże pokoiu pisał do ministra *Sawedra*, iż przez czas teraznieyszey woyny odstępuie wszystkich pensyow, wyiąwszy tylko pensyą kapitana generalnego i pensyą swoiey żony. To ustąpienie wynosić będzie przynaymniey do 500,000. realow, czyniących 125. tysięcy liwrow. Procz tego oddaie bogate swoie srebra.

z Sztokolmu dnia 6. Lipca.

Przeznaczony dawniey na Ambassadę do Dworu *Duńskiego* P. *Ehrenheim* iuż iest uwolniony od tey legacyi, i obiął teraz zupełnie iako kanclerz dworu, departament interessow zagranicznych.— Dyrektor artylleryi *Szwedzkiey* pułkownik baron *Otto Wrede* wraz z podpułkownikiem *Ehrenström* wyiechał do *Finlandyi* dla obeyzrenia stanu artylleryi w tamtych okolicach.

z Kopenhagi dnia 10. Lipca.

Sześć okrętow woiennych *Rossyiskich* i iedna fregata pod kommendą Admirała *Kruze*, zbliżyły się do naszego miasta, i stoią na kotwicach między *Steven i Dragoe*. Eskadra ta ma wkrótce daley na morze pułnocne popłynąć.

z Lubeku dnia 12. Lipca

Na dniu 9. przybyły tu 3. okręty woienne *Rossyiskie* i iedna fregata pod kommendą vice-admirała *Schiskin* z ekwipażem do 1200. ludzi wynoszącym.

z Rastad dnia 10. Lipca.

Ob. *Roberjot* Minister Rzpltey *Francuzkiey*, dnia dzisieyszego przybył do tego miasta.— Dnia wczorayszego Hrabia *de Cobenzl* wyiechał ztąd do *Wiednia*.

W dzień zerwania negocyacyow w *Selz* (dnia 6.) była ieszcze iedna konferencya. Hrabia *Cobenzl* przybył tegoż wieczora o godzinie 7. do *Rastad* i oznaymił o tym wypadku ministrom Cesarskim. Nazajutrz rzeczy iego z *Selz* przeprowadzono. Ob. *Neufchateau* każdemu posłowi oddaiącemu mu wizytę na dniu 7. mówił: *Hrabia Cobenzl i ja rozeszliśmy się iako przyiaciele*. Zdarzenie to

miało ten ſkutek, iż Deputacya oſtatniego *Conclusum* swego nie wydała, choć iuż był drukowanym, i legacyi Cesarſkiey kommunikowanym. — Od początku kongreſſu, nigdy ieszcze poſłowie *Francuzcy* tyle radości nie okazali, ile za nadeszłą wiadomością o wzięciu *Malty*. Wielu tu ubolewa nad losem W. *Miſtrza* barona *Hompesch*, który właśnie, pierwſzy z *Niemcow*, ozdobiony był tą doſtoynością.

z Moguncyi dnia 10. *Lipca*.

Ob. *Neufchateau* przybył tu na dniu wczorayszym i udał ſię proſto do Ob. *Rudler*. Cała załoga ſtaneła pod bronią i z armat dano ognia. Na teatrze grana była ſztuka dla Ob. *Neufchateau* pod tytułem *Pamela, czyli cnota nadgrodzona*, ktòrey on sam ieſt autorem.

Przenieſienie cła na brzegi *Renu*, ſtawszy ſię powodem do tłumnych w mieście poruszeń, kommiſſarz rządowy *Rudler* pisał pod d. 5. t. m. naſtępuiący liſt do adminiſtracyi centralney.— Uwiadomiony, iż złośliwi ludzie wyſilaią ſię, ażeby w przenieſieniu ceł okazać nieszczęście nowych departamentow, tym czasem gdy toż przenieſienie otwiera nowe przemyſłu narodowego zrzodła, znosząc wszyſtkie przeszkody dla wewnętrznego Rzpltey handlu. Dowiedziawszy ſię; iż niegodziwi ludzie rozſiewaią poſtrach, iakoby nałożone cła przeszkadzać miały dowozowi żywności, pospieszam z przeſłaniem wam liſty żywności wyiętych od opłaty, z wyrażeniem lekkiego cła które ieſt nałożone na drzewo do opału i budowy, z zagranicy sprowadzane. Ogłoszenie tey liſty drukiem w obydwoch ięzykach będzie naylepszym sposobem do uspokoienia obywatelow waszey adminiſtracyi, i do okrycia wſtydem nieprzyiacioł publicznego dobra. — Pozdrowienie i braterſtwo.— (podpisano) Rudler.

Od granic Auſtryackich d. 12. *Lipca*.

Podług wiadomości przybyłych *z Konſtantynopola*, uzbroienia *Tulońſkie* ściągnęły na ſiebie uwagę *Porty*. W. *Sułtan* zalecił ReisEffendemu, ażeby upraszał ambassadora *Francuzkiego* o uwiadomienie względem przeznaczenia tey flotty; gdy ambaſſador niedał dogodney na to odpowiedzi, Porta wyprawiła natychmiaſt kuryera do swego ambaſſadora w *Paryżu*, z wyraźnym rozkazem domagania ſię od Dyrektoryatu, kategorycznego w tey mierze oświadczenia.— Oſtatnie wiadomości z *Raſtad* nie są koniecznie pomyślne.

z Brünn dnia 14. *Lipca*.

Chociaż *Porta* z naywiększą uſilnością przeciw *Baſmanowi-Oglu* poſtępuie, zdaie ſię wszelako, iż nie tak prędko doſięgnie ſkutku życzeń ſwoich. Po zbiciu Baszow, o którym nie dawno donieśliśmy, W. *Wezyr* gotował ſię do generalnego szturmu, i tym końcem rozkazał zupełnie *Widdyn* opasać. *Basman-Oglu* spokoynie na to patrzał. Pewny zwycięztwa dał ſię okrążyć, a zaledwo dane było haſło do szturmu, zrobił z załogą swoią mocną wycieczkę i niezmiernie poraził armią *Turecką*. Tym sposobem uwolnił on ſię od długiego i przykrego oblężenia. Czekamy potwierdzenia tey wiadomości.

z Ankony dnia 20. *Czerwca*

Dowiaduiemy ſię z ſłodką dla naszego patryotyzmu pociechą, iż Ob: *Verderi* nasz współziomek mianowany zoſtał Pułkownikiem Inżenierow. Sławny ten człowiek któremu *Europa* winna ieſt pożyteczny wynalazek nowego możdzierza, wzniosł ſię do ſtopnia, który teraz tak sprawiedliwie poſiada, przez uſiłowanie ſwego geniuszu, przez nieuſtraszone mężtwo, przez waleczne dzieła, i świetne talenta. Długie iego w *Niemczech* i w *Roſſyi* (których przeglądał fortece) bawienie, tym więcey sferę iego wiadomości rozprzeſtrzeniło.— W okolicach naszego miaſta wieśniacy pracuiąc około roli, znalezli wiele nader ſzacownych dzieł ſtarożytności; między innemi ieden Bareliew wyrażaiący konia w pancerzu, z pałaszem przy boku, odzianego w konsularną togę. Ta ſztuka w tak dobrym ieſt ſtanie, iak gdyby za naszych dni była zrobioną. (Tak dziwaczne rąk ludzkich dzieło zdaie ſię bydź zrobione za czasow *Kaliguli*. Wiadomo ieſt, iż ten Cesarz tak szalonym sposobem polubił ſwoiego konia nazwego *Incitatus*, iż go częſto zapraszał na swoie wieczerze, gdzie dla niego podawano owies pozłacany, wino w złotych naczyniach; kazał mu wyſtawić ſtaynią z marmuru, w niey koryto z ſłoniowey kości, purpurowe dery, grzywa iego była przeplatana drogiemi perłami. Darował mu piękny pałac, wielką liczbę ſług, wspaniałe meble dla okazałego przyimowania tych, ktòrych *Incitatus* raczył zaproſić na ucztę. *Kaligula* zrobił go wielkim kapłanem, i przyrzekł mu konsuloſtwo, co byłby dotrzymał, gdyby rychły zgon iego, tak szczodrobliwym względom nie położył końca.)

z Turynu dnia 27. *Czerwca*.

Dla uspokoienia rozruchow *Piemontu*, *Francya* przyobiecała mu swoią pomoc pod iednym tylko warunkiem powszechney i zupełney amneſtyi. Po długich przewłokach, rząd *Piemoncki* z iedney, a ambaſſador *Francuzki* z drugiey ſtrony zgodzili ſię na ten warunek. W tymże czaſie poſtanowiono, iż iako zakład dobrych ſkłonności *Turyńſkiego* rządu, cytadella tego miaſta, iedno z naypięknieyszych dzieł ſławnego *Vauban*, wydana będzie *Francuzom*. Ta konwencya podpisaną zoſtała dnia wczorayszego wieczorem, i natychmiaſt wyprawiono kuryera do Generała kommenderuiącego *Brune*, z którym P. *de Saint Merſan* ieſt obowiązany ułożyć szczegulne, a do tey kapitulacyi ſtosowne artykuły.—Dnia 17. z rana wyprawiono z *Neapolu* ſtatek pocztowy do *Malty* z donieſieniem G. *Buonaparte*, iż flotta *Angielſka* z 12. okrętow liniowych złożona, dnia poprzedzaiącego udała ſię ku *Sycylij*.

Z *Rocca - Grimalda* donoszą co naſtępuie: Insurgenci wsparci od iednego korpusu z 1600. *Liguryiczykow* uderzyli d. 19. na miaſto i twierdzę *Seravalle*. Zaczęło ſię mocne z oboiey ſtrony ſtrzelanie, które trwało aż do nocy, pięciu naszych zoſtało zabitych, 6. rannych, nieprzyiaciele utracili przeszło 40. ludzi w zabitych, a bliſko 200. rannych—Dnia 20. *Liguryiczykowie* spuſtoszyli zupełnie przyległe domy i zabrali z sobą wszyſtkich ludzi zdolnych do noszenia broni. Dnia 21. ponowili attak, który trwał ciągle przez trzy godziny; rzucili do twierdzy przeszło 30. bombow. Lecz woyſko i mieszkańcy wierni ſwoiemu obowiązkowi, z naywiększym męſtwem wytrzymali ten nowy attak.

z Genui dnia 28. *Czerwca*.

Dnia wczorayszego przybył tu kuryer z *Paryża* z wyraźnemi rozkazami Dyrektoryatu Wyk: ażeby zakończone zoſtały wszelkie kroki nieprzyiacielſkie, i zawarte było zawieszenie broni z *Piemontczykami*.— Rząd nasz kazał ogłoſić naſtępuiące wiadomości o oſtatnich zdarzeniach woiennych: Korpus z 4000. *Piemontczykow* złożony, zdobył ważne ſtanowiſko *Nava*, i przedarł ſię aż do *Pieve* i *Calizzano*. Woyſka nasze które iuż uderzyły na *Oneilles*, muſiały wſtrzymać to przedſięwzięcie dla dania odporu napaści *Sardyńczykom*.— Po zdobyciu *Loano*, *Liguryiczykowie* szturmowali do *Balleſtrino*, a po tey bitwie, w którey kommendant *Sardyńſki* zoſtał ranionym, opanowali to mieysce i zaszczepili tam drzewo wolności. Około ſtu ludzi garnizonu złożyli broń, i do niewoli wzięci zoſtali. Tegoż dnia *Piemontczykowie* attakowali *Monte-Digo* lecz zoſtali odparci.— Dnia 26. ochotnicy z *Calizzano*, wzmocnieni iednym oddziałem woyſka z *Monte-Digo*, zdobyli *St. Bernard*, *Pianara* i inne mieysca. Woyſka *Sardyńſkie* w liczbie 500. ludzi cofnęły ſię do *Mondino* nad wąwozem *Casotto*, o 5. mil. od *Caroſio*. Przyprowadzono tu ieszcze 700. jeńcow *Piemontſkich*.

Od Granic Włoſkich d. 28. *Czerwca*.

Podług liſtow z *Medyolanu* pod d. 27. przybył tam poseł *Sardyńſki* dla ułożenia ſię względem zatargow zaszłych z Rzecząpospolitą *Ciſalpińſką*. Tym czasem korpus od 7000. *Ciſalpinow* wkoczyło do *Ticino*, a głowną kwaterę swoią założyło w *Magenta*.—Wiele woyſka *Francuzkiego* ciągnie przez *Parmę*, *Placencyą*, i *Bononią* do kraiow Rzepltey *Rzymſkiey*. Na dniu 17. ſtaneła pod *Neapolem* flotta *Angielſka* Admirała *Nelſon* z 12. okrętow liniowych, 8. fregat i 16. małych ſtatkow złożona. Officer ieden wyſiadł na ląd dla rozmowienia ſię z posłem *Angielſkim* w *Neapolu* będącym, powrócił potym na flottę, która zabawiwszy nieco pod *Poſilopo*, popłyneła daley ku *Malcie*.

z Warſzawy dnia 24. *Lipca*.

Wszyſtkie Osoby, które odbierały pensyą od ś. p. Króla *Polſkiego*, są wezwane do prezentowania ſię u Kommiſſarzow N. Imperatora wszech Roſſyi, na dzień 15. Sierpnia r. t. — Ludzie do liberyi dworſkiey należący, ſtawią ſię podług swoich porządkow, iako to: lokaie, frotery, ſtangrety, etc:

z Siedlec dnia 19. *Lipca*.

Nie możemy tylko z naywiększym ukontentowaniem udzielać publiczności tey nayżywszey radości, którą przeięte zoſtało miaſto nasze, za powrotem JW. z Xiążąt Czartoryſkich *Ogińſkiey*, Hetmanowey Wielkiey W. X. Lit: na dniu 16. naſtąpionym. Radość ta tym czulszą była, im niebespieczeńſtwo było większe, ktòre jey utratą dla nas naydroższego życia, a nam oſieroceniem iedney z naylepszey w świecie Pani i Matki zagroziło. Ciąg cały jey drogi z *Puław* do *Siedlec*, zaymowały radosne witania różnych klaſs ludzi. Każdy iak mu pozwolił iego obowiązek i możność naydaley ią spotykać spieszył ſię. Mianowicie przeciąg mil trzech z *Łukowa* do *Siedlec*, okazał nową iakoby kolonią, ktorą w tym dniu utworzyłe wdzięczność jey hoyną powołana dobroczynnością.

T A B E L L A

Generalna ceny zboż w znacznieyszych Miaſtach Departamentu Warszawſkiego Kameralnego z mieſiąca Czerwca 1798. roku.

Inspekcya Konsyliarza Poboroweg o. / Nazwiſka Miaſt.	Na miarę Berlińſką. Pszenicy. Winspel. R.	gr	Zyta. Winspel. R.	gr	Jęczmienia. Winspel. R.	gr	owsa Winspel. R.	gr	Grochu. Winspel. R.	gr
Inspekcya Łęczycka.										
1. Gombin - - -	29	16	19	—	15	—	14	—	30	—
2. Kłodawa - - -	31	—	20	16	16	—	15	—	30	—
3. Kutno - - - -	30	12	19	12	16	—	15	12	31	—
4. Łęczyca - - -	32	—	20	—	15	—	14	—	32	—
Inspekcya Łowicka.										
1. Głowno - - -	36	—	19	—	16	—	14	—	—	—
2. Brzezin - - -	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Łowicz - - - -	32	—	16	—	14	—	20	—	12	—
4. Rawa - - - -	36	—	20	—	16	—	15	—	14	—
Insp: Warszawſka.										
1. Biała - - - -	36	—	20	—	16	—	14	—	24	—
2. Błonie - - - -	40	—	24	—	20	—	16	—	26	—
3. Czerſk - - - -	24	—	16	—	16	—	9	—	20	—
4. Gora - - - -	36	—	20	—	18	—	16	—	—	—
5. Goszczyn - - -	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6. Grodziſk - - -	40	—	24	—	14	—	12	—	—	—
7. Groiec - - - -	44	—	22	—	18	—	16	—	40	—
8. Iłow - - - - -	34	—	24	—	24	—	16	—	34	—
9. Mogielnica - -	36	—	21	—	18	—	13	—	34	—
10. Mszczonow - -	38	—	22	—	18	—	15	—	29	—
11. Nadarzyn - - -	38	—	22	—	18	—	16	—	—	—
12. Nowemiaſto - -	37	—	21	—	17	—	13	—	28	—
13. Nowydwor - -	30	—	24	—	22	—	18	—	34	—
14. Piaseczno - -	40	—	22	—	18	—	14	—	32	—
15. Przybyszew - -	35	8	20	20	16	16	16	16	35	8
16. Sochaczew - -	36	—	20	—	16	—	14	—	30	—
17. Tarczyn - -	44	—	23	—	19	—	16	—	38	—
18. Warka - - -	37	—	18	—	15	—	12	—	20	—
Miaſto Warſzawa z Przedmieściami, Pragą i Skaryszewem	32	20	20	9	16	4	10	13	30	14

O B W I E S Z C Z E N I A.

Mimo że urządzenia Policyi wyraźnie naznaczaią: Aby wszelkie do miaſta na sprzedaż sprowadzane do konsumpcyi ſłużące, bądź z iadalnych lub innych Towarow, ſkładaiące ſię Artykuły, nieinaczey iak na publicznym Rynku sprzedane były; spoſtrzega ſię: Iż Przekupnie mocno temu zapobiegaiąc, Produkta do przedaży przychodzące w odległych ulicach, niż ſię na Rynek doſtaną, przekupuią.— Zatym wyż wymienione o tym mowiące urządzenia, na nowo ſię z tym oſtrzeżeniem przypominaią: Iż przeſtąpienie ich, konfiſkatą zakupionych Towarow, ukarane zoſtanie. Dan w Warszawie d. 18. Lipca 1798.

J. K. Mci Pruſkiey Dyrekcya Policyi.

v. Schimmelfennig.

Antoni Skierſki rodem z Witebſka z Litwy, który pierwey u JP. Konsyliarza Łąchmazowicza około Poznania za pisarza zoſtawał; dnia 27. Kwietnia roku teraźnieyszego 1798. za ucznia do apteki JP. Stewera tu w Warszawie na Nowym-Swiecie pod Nrem 1309. przyſtał, dnia 14. Lipca z rana około godz: 9. uciekł, i z moiey komody która niezamknięta była, worek w którym było iedenaście Frid: d'or i ſiedm Talarow w monecie srebrney ukradł. Podług iego powieści ma lat 17. z ſpoyrzenia mocny i wesoły wygląda, wzroſtu naprzykład 3. cale i 2. ſtrychy maiący, okrągłey i bladowatey twarzy, i troche nieznacznie ospowaty, oczu ciemnych, srzedni i okrągły nos, ieden ząb w śrzodku gorney połowy gęby wypadły maiący, krotkiey ſzyi, i głowe troche przed ſiebie noszący, czarnych gęſtych i kędzierowatych włosow, ktore w tyle krotkie i niezwiązane ſą, ieżeli ſobie fałſzywego harcaba nieprzywiązał. Suknie w ktorych uciek są: Kapelusz czarny okrągły ſtary, ſurdut iasnobrunatny ſtary i wybladły, kołnierz zielony falbowy, ſtara biała dymowa kamizelka, ſpodnie ordynaryine biało-ſzarawe sukienne i boty podszywane ſtare. Uprasza ſię pokornie każdego na honor i ſumienie, ktoby tego wſpomnionego Skierſkiego gdziekolwiek ſpotkał, lub gdziekolwiek zaſtał natychmiaſt iego do nayblizszey zwierzchności lub kommendy oddał, aby on zatrzymany i na mieysce odeſłany zoſtał. — *Ernſt Wollf Prowizor z Apteki P. Stewera w Warszawie.*

Pewny poſiadaiący języki Francuzki, Niemiecki, Łacińſki i Polſki, łączący także wiadomość Logiki, Hiſtoryi uniwersalney, Jeografii, Arytmetyki, życzyłby ſię umieścić lub tu w Warszawie lub na prowincyi za Guwernera, żądaiący takiey osoby raczey ſię zwiedzieć do JJ. XX. Karmelitow na krakowskim przedmieściu do JX. Juſtyniana Kaznodziei, a tam ſię o nim zainformuie.